

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Małgorzaty, Czesława w.
Jutro Praksedy p., Daniela.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

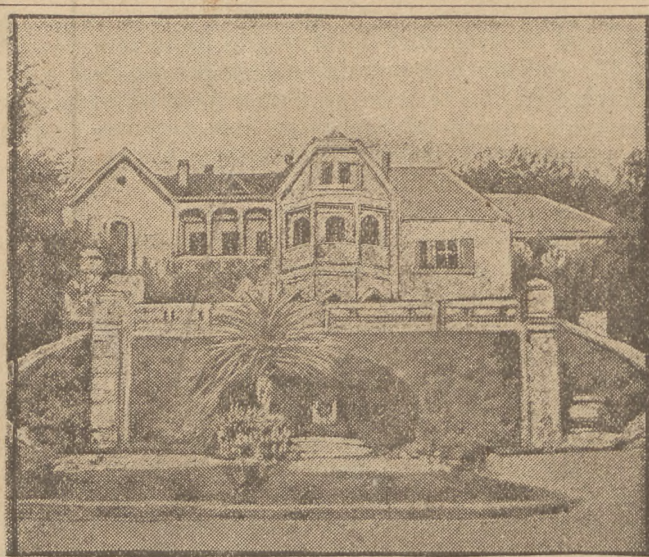
Dziś wschód słońca 4 3 zachód 8 8
Dziś wschód księżyca 9 59 zachód 11 10

W puszczy Białowieskiej.



W celu wywiadowczym zwiedzali różni dostojnicy państwa niemieckiego kraje zło-byt. Na obrazku naszym widzą kochani Czytelnicy sekretarza stanu dr Helfferich z jego otoczeniem. Dr Helfferich oznaczony jest krzyżykiem. Wokoło urzędników znajdują się polskie wieśniaczki, zatrudnione w lesie.

Pożar pałacu króla Konstantego.



W ostatnich dniach donoszono, że pałac królewski Tatoi, letnia siedziba króla greckiego, stał się pastwą płomieni. Tatoi oddalony jest mniej więcej 25 kilometrów od Aten, otoczony słicznymi ogrodami.

Ameryka w przededniu ostatecznej decyzji.

(Wat.) „Times” otrzymują nagle zatrważające wieści ze Stanów Zjednoczonych o pogorszeniu położenia między Ameryką a Meksykiem. Podczas gdy w ubiegłym tygodniu zdawało się być wszystko na jaknajlepszej drodze, podczas, gdy Carranza zapropo-nował sam Stanom Zjednoczonym, aby rozpocząć rokowania za pośrednictwem jednego z państw republikańskich, występuje nagle na arenę generał Villa, oświadczający, że rokowania Carranza do niczego go nie obowiązują, i że rozpocznie natychmiast wojnę przeciwko Ameryce. Wojska generała Villi maszerują pośpiesznie w stronę Texas, gdzie są zgromadzone wojska amerykańskie, stojące pod dowództwem generała Pereninga. Villa zamierza zawrzeć układ z Carranzą i popierać go jedynie tylko w tym wypadku, że Carranza będzie prowadził wojnę z Ameryką, skoro jednak Carranza wdaje się w jakieś pertraktacje z rządem amerykańskim — czuje się Villa upoważniony do rozpoczęcia akcji na własną rękę. Telegram z Waszyngtonu donosi, że Carranza podał się do dymisji pod pretekstem, że musi przygotować kampanię wyborczą w Meksyku. Z innej strony donoszą, że Carranza został zmuszony do dymisji stanowiskiem jego wojsk, które pragną wojny z Ameryką za wszelką cenę i które buntując się, przechodzą masami do armii generała Villi. Generał Gonzales, komendant armii stanu w Mulos, udał się do Meksyka, aby objąć urzędowo ster rządu meksykańskiego.

Wobec tego położenie stało się wielce naprężone, gdyż rząd amerykański uznawał jako prezydenta jedynie tylko Carranzę i mógł z nim wdawać się w umowy, z chwilą jednak, gdy ster rządu przechodzi w inne ręce, muszą Stany Zjednoczone uważać nowy rząd za nieprawny i nie mogą wszczynać już żadnych ugód. Jednocześnie z zaatakowaniem amerykańskiej armii generała Pershinga przez wojska generała Villi, rozpocznie się wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Pisma francuskie i angielskie przypisują nagły ten zwrot machinacyom przeciwników państw związkowych. Wojna w Ameryce jest im na rękę chociażby dlatego, że Stany Zjednoczone będą musiały wielką ilość broni i amunicji spotrzebować we własnym kraju i że wogóle wyrób amunicji zostanie sparaliżowany przez zużycie wiele rąk roboczych na prowadzenie wojny.

Co mówi Repington o odwróceniu wojsk austriackich w Trencie.

(Wat.) Słynny krytyk angielski pułkownik Repington zamieszcza w „Times” już trzeci artykuł o akcji wojsk włoskich na froncie Trentu i dowodzi wbrew zapewnieniom włoskich orędy urzędowych, że odwrót wojsk austriackich nie był przymusową ucieczką, lecz odbywał się dobrowolnie i w jaknajwiększym porządku. Pomimo popełnienia dwóch kapitalnych błędów, — powiada Repington — pomimo lekceważenia niebezpieczeństwa, zagrażającego Austrii ze strony armii rosyjskiej i zbyt wczesnego rozpoczęcia ofensywy na froncie włoskim, zdołali Austriacy, widząc niebezpieczeństwo, zagrażające im pod Asiago i Arsiero, wycofać się na silnie obwarowane pozycje. Odwrót austriacki nie był ucieczką, nie odbywał się w popłochu, lecz od samego początku odbywał się w jaknajlepszym porządku i tak, że wskutek działalności tylnych straży, nie zdołało mu wojsko włoskie zadać wielkich strat. Rozchodzi się teraz o to, czy Włosi będą zdolni do prowadzenia dalszego pościgu wojsk austriackich na tym froncie, czy też ograniczą się na tem, że nie dopuszczą po raz wtóry wojsk austriackich na ziemię włoską.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: Powtórzone po pierwszym krwawym odparciu ataki angielskie na północ od Somme doprowadziły do ciężkich walk. Między Pozieres i Longueval udało się nieprzyjacielowi wtargnąć tu masowymi siłami mimo najcięższych strat do linii naszych i na razie zyskać na obszarze, oraz usadowić się w lasku pod Trones. Pchnięcie podjęte. Walka toczy się dalej. Na południe od Somme nie było akcji piechoty. Z reszty frontu prócz bezskutecznych przedsięwzięć małych oddziałów angielskich na południowy wschód od Armentieres, w okolicy Ancre, Neuville i na północ od Arras, nie wydarzyło się nic ważnego.

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk marszałka Hindenburga). Oddziały rosyjskie, które pod Lennewaden na północno-zachód od Friedrichstadtu u-

siłowały przejść przez Dzwinę, zostały odparte. Na dworzec nad torem Smorgonie-Mołodeczno, gdzie panował silny ruch, rzucono liczne bomby.

(Grupa wojsk marszałka księcia Leopolda bawarskiego). W okolicy Skrobawy otrzymano w ataku części pierwszej linii obronnej, trzymane jeszcze przez nieprzyjaciela od jego pierwszego ataku dnia 3-go lipca rano. Ujęto 11 oficerów i przeszło 1500 żołnierzy.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Położenie niezmienione.

Przy ataku na transport wojsk na dworcu Kiwercy (na północno-wschód od Łucka) nasze eskadry lotnicze miały dobre wyniki.

(Armia generała hrabiego Bothmera). Nic osobliwego.

Balkańskie pole walki: Oddział nieprzyjacielski, który zaatakował wysunięty posterunek bułgarski pod Gewgheli, został odparty. Przez ostrzelanie Guelemenli (na północ-wschód od jeziora Doiran) zabito 7 mieszkańców greckich, między nimi 4 dzieci.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki: Po obu stronach Somme silna działalność artylerii. W ciągu popołudnia złamały się cztery silne ataki angielskie w odcinku Ovillers - Zazentin le Petit przed liniami naszymi, tak samo doszczętnie ich atak, podjęty przed południem na wschód od Bazentin. Na południe od Somme wywiązała się wieczorem ożywiona walka pod Biaches, na południe stąd. Część wsi zajęliśmy znowu. Ujęto przeszło 100 jeńców. Ataki francuskie odparto pod Barleux oraz w okolicy Estrees i na zachód stąd, te ostatnie już w ogniu zaporowym z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Na wschód od Mozy Francuzi popołudniu rzucili znaczne siły przeciw wzgórzom Zimna Ziemia i przeciw Fleury, lecz nie mieli żadnych postępów. Podczas ponownego wieczorem ataku wtargnęli oni na południe-zachód od fortu Thiaumont do małych części naszej przedniej linii, o które toczy się jeszcze walka. Na reszcie frontu odparto nieprzyjacielskie przedsięwzięcia patrolkowe na północ od Oulches - Craonnche, oraz atak większych oddziałów. Na północ od Chilly patrolka niemiecka zabrała 24 Francuzów i 1 karabin maszynowy. Na zachód od Loos piechota zestrzeliła latawiec nieprzyjacielski, który spadł w nasze zasieki; uszkodzony ogniem dwupłatowiec wpadł pod Nesle w nasze ręce.

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk marszałka Hindenburga). Nic osobliwego.

(Grupa wojsk marszałka Leopolda bawarskiego). Przeciw-ataki rosyjskie przeciw odzyskanym przez nas liniom w okolicy Skrobowy, pozostały bez skutku. 6 oficerów, 114 żołnierzy wpadło w nasze ręce.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Na południe - zachód od Łucka toczy się przeciwna wojsk niemieckich przeciw atakującym siłom rosyjskim.

U armii generała hrabiego Bothmera położenie niezmienione.

Balkańskie pole walki: Nic nowego.

Oredzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki: Między morzem a rzeką Ancre Anglicy spotęgowali w kilku miejscach ogień swój do większej gwałtowności. Na obszarze Somme czynność artylerii pozostała po obu stronach bardzo znaczną. Przyszło do nieprzyjacielskich ataków częściowych, podczas których Anglicy dalej wtargnęli do Oivillers i które na południe od Biaches doprowadziły do ożywionych walk, poza tem jednakże rozbiły się już w ogniu zaporowym lub nie zdołały się w nim zupełnie rozwinąć. Liczba ujętych w walce o Biaches jeńców podwyższa się do 4 oficerów, 366 żołnierzy. Rozpoczęte dnia 15-go lipca większe ataki francuskie na wschód od Mozy trwały do dziś rana. Postępów nieprzyjacieli w krwawych zapasach nie osiągnął, lecz utracił w kilku miejscach obszar. Na reszcie frontu nic ważniejszego. Atak francuski po wybuchu podkopowym na północ od Culches został odparty. Wysadziliśmy ze skutkiem podkop na wzgórzu Combres. Patrolka niemiecka ujęła pod Lanfroicourt (Lotaryngia) kilku jeńców. Dnia 15-go lipca ubezwładniono oprócz wczoraj ogłaszanych dwa dalsze latawce nieprzyjacielskie; pierwszy we walce napowietrznej poza linią nieprzyjacielską na południe od Somme, drugi przez zestrzelenie ze ziemi pod Deslincourt (Oise) w naszych liniach.

Wschodnie pole walki: (Grupa armii marszałka polnego Hindenburga). Wzmocnionym ogniem rozpoczęły się ataki rosyjskie na zachód i południe od Rygi oraz na froncie Dźwiny. Pod Katarzynowem (na południe od Rygi) zaatakowały większe siły nieprzyjacielskie. Rozwinęła się żywa walka.

(Grupa armii marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Żadnych ważniejszych zmian.

(Grupa armii generała Linsingena). Na południowy zachód od Łucka powstrzymany został atak nieprzyjacielski niemieckim przeciwnikiem. Wojska następnie dla skrócenia linii bojowej cofnęliśmy za Lipę nienapastowani ze strony nieprzyjaciela. Na innych miejscach Rosjanie zostali łatwo odparci.

(Armia generała hrabiego Bothmera). Położenie jest niezmienione.

Balkańskie pole walki: Nic nowego.

Włochy chcą zastosować represalie przeciwko Niemcom.

(Wat.) Z Rzymu donoszą do gazet berlińskich, że rząd włoski postanowił już na prawdę przyłączyć się do ekonomicznego sojuszu państw trójpokoźmienia. Wskutek tego łączący będzie odtąd Włochów z Anglią, Francją i Rosją nie tylko ścisły związek militarny, lecz i najściślejszy sojusz handlowo-przemysłowo-finansowy. Pierwszem następstwem zawarcia sojuszu tego ma być zastosowanie przez Włochy pewnych represalii przeciwko Niemcom. Jakiego rodzaju takowe będą, czy tylko ekonomiczne, czy też wojenne, co do tego nie można z prasy włoskiej niczego pewnego jeszcze wynioskować. Znamienne jest jednak, że minister Vissolati, który zawsze dotąd prowadził najenergiczniejszą agitację za wypowiedzeniem przez Włochy wojny Niemcom, przyjęty został przez króla włoskiego w długim posłuchaniu, któremu przypisują w kołach politycznych wielkie znaczenie dyplomatyczne. (Berl. Tagebl.)

Nowy krok Anglii przeciwko Norwegii.

(Wat.) Podług sztokholmskich informacji, Anglia nie chce zezwolić norweskiej Ameryka - Linii na dalszy dowóz do Norwegii zboża z poszczególnych portów amerykańskich. Wobec tego linia ta zmuszona będzie do zaprzestania dalszego regularnego dowozu, co wpłynie znów bardzo niekorzystnie na powszechny ekonomiczny stan kraju norweskiego. (Lok. Anz.)

Którzy generałowie dowodzą wojskiem francuskim nad Sommą.

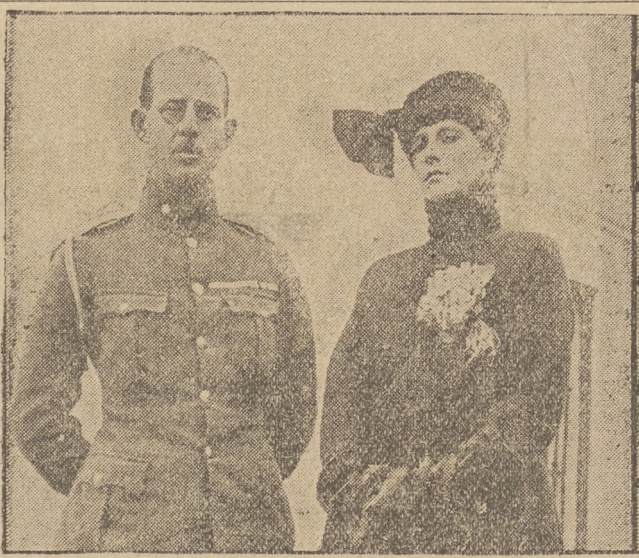
(Wat.) „Secolo” donosi, że generałowie dowodzący armią francuską nad Sommą, są przeważnie znani. Jest ich pięciu — a wszystkich nazwiska rozpoczynają się od litery B — tak że można ich nazwać „5 B.”

„Secolo” jest w stanie wymienić tylko cztery nazwiska — piąte nie jest mu znane. Generał Balfavrier, generał Berdoulat i generał Berthelot dowodzą każdy jednym korpusem armii, generał Blondiat dowodzi jedną dywizją. Generał Balfavrier odznaczył się pod Verdensem i otrzymał order od cara, generał Berthelot walczył również pomyślnie pod Verdensem. Generał Blondiat otrzymał order św. Jerzego za waleczność.

Aresztowani w Salonikach oficerowie greccy wydani.

(Wat.) „Daily News” dowiadują się z Aten, że zatarg w sprawie uwięzienia i uprowadzenia oficerów greckich przez władze francuskie, został pomyślnie zakończony. Oficerowie ci zostaną wydani po-

Książę grecki Andrzej.



W podróży swojej do Darmstadt wstąpił książę Andrzej także do Monachium. Książę jest z rządu drugim bratem Konstantego, króla greckiego. Żoną jego Alicą, jest najstarszą córką księcia Ludwika Battenberga i żony jego Wiktorii, księżniczki heskiej.



Tylko do 25-go lipca r. b.

wysyłamy

Śpiewnik kościelny

jako podarek.

Kto się spóźni, musi za śpiewnik zapłacić pełną cenę.

Prosimy zatem o nadesłanie kwitów przed 25-tym lipca, gdyż po upływie dnia tego wysłać będziemy **Wielki Śpiewnik kościelny** tylko za nadesłaniem lub pobraniem pocztowym **pełnej sumy**, którą śpiewnik kosztuje.

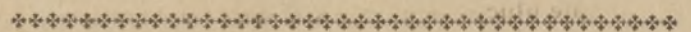
Najlepiej zatem nadesłać kwit zaraz, adresując krótko: „**Gazeta Gdańska**” — **Danzig**. — A swego adresu prosimy nie zapominać napisać dokładnie na kwicie, abyśmy wiedzieli od kogo kwit nadszedł i komu śpiewnik mamy wysłać.



nownie władzom greckim i sprawa ich będzie rozpatrywana przez sądy greckie. Taki wynik zatargu wywarł w Grecji korzystne wrażenie.

Początek walk na półwyspie Synai.

(Wat.) Angielska główna kwatera wojenna donosi urzędowo, że na obszar Egiptu wróciło kilka wywiadowczych oddziałów angielskich, które znajdowały się dotąd na Synai i stoczyły tam szereg walk z wojskami tureckimi. Według doniesień prasy londyńskiej, ma to być początek gwałtowniejszych walk na synajskim obszarze wojennym. (Lok. Anz.)



Przegląd polityczny.

Przebieg narad u kanclerza Rzeszy.

(Wat.) Konferencja u kanclerza Rzeszy niemieckiej Bethmanna - Hollwega trwała przeszło godzinę. Brali w niej czynny udział przywódcy wszystkich politycznych partii parlamentu. Wszelkich szczegółów co do treści, omawianych podczas narad tych spraw, na razie brak zupełny. (Lok. Anz.)



Z różnych stron.

Obchód urodzin króla serbskiego w Paryżu.

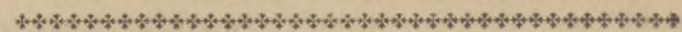
(Wat.) W dniu 14-go lipca obchodzono w ortodoksyjnej cerkwi w Paryżu 72-letnią rocznicę urodzin króla Piotra serbskiego. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez arcykapłana Sacharowa i po odśpiewaniu „Te Deum”, odmówiono modlitwy błagalne o zwycięstwo sprzymierzonych i wspomnienia żałobne za poległych żołnierzy. Na nabożeństwie byli obecni między innymi przedstawiciel prezydenta republiki francuskiej i prezesa ministrów, ambasador rosyjski Izwolski, ambasador serbski Vesnicz, generał Żyliński, rosyjski attache wojskowy, hrabia Ignatiew, pułkownik Osobiszyn, serbski attache wojskowy Stefanowicz. Na specjalne życzenie króla Piotra nie odbył się żaden bankiet ani żadne przyjęcie w poselstwie serbskiem.

Szczegóły eksplozji w domu Stuermera. (Wat.) Pisma rosyjskie donoszą, że eksplozja, która uszkodziła część budynku, należącego do prezesa ministrów Stürmra, została wywołana ułatwianiami się wyziewami zbiornika benzynowego, znajdującego się w obok stojącym hangarze. Wskutek eksplozji została uszkodzona winda i zerwane schody, prowadzące do mieszkania pułkownika Ofrosimowa. Kamienica jest zresztą opróżniona, gdyż mieszkańcy jej znajdują się wszyscy na wywczasach letnich.

Królestwo Polskie.

Krótką charakterystykę nowych radnych miejskich warszawskich.

(Wat.) Z nowych radnych miejskich warszawskich zasługują na szczególną uwagę następujący działacze publiczni (przy sposobności tej podajemy krótką ich charakterystykę): Stanisław Libicki — prawnik, publicysta, niegdyś redaktor „Kuryera Codziennego”, dyr. Tow. kredyt. miejs., długoletni prezes Kasy Literackiej... Dr. Piotr Pręgowski — psychiater, autor kilku cennych prac z dziedziny psychologii, organizator „Zjednoczenia Mieszczańskiego”... Dr. Stanisław Tarczyński — chemik, zięć T. Jeża-Milkowskiego, jest jednym z najmłodszych radnych... Michał Lempicki syn powstańca i emigranta, wychowany w Rosji, właściciel biura górniczego w Zagłębiu, były dyrektor Towarzystwa Przemysłowców w Warszawie, od początku wojny prowadzi czynną politykę, zjednywając dla sprawy polskiej opinie państw bezstronnych... Cezary Łagiewski — ekonomista, publicysta, podziela przekonania Ligi państwowej polskiej... Stanisław Patek — adwokat, znakomity obrońca w sprawach politycznych podczas rewolucji, świetny mówca, miłośnik sztuki i kolekcyonista obrazów i zabytków... Artur Słowiński — historyk i publicysta, wice-prezes Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, doskonały mówca... Dr. Witold Chodźko — psychiatra, pisał dużo o zadaniach samorządu i specjalnie o szpitalnictwie, rozpoczął pracę polityczną w Lublinie, w okresie rewolucji, założył tam i redagował „Kuryer Lubelski”... Wacław Makowski — utalentowany literat, dobry mówca, jeden z głównych obrońców w sprawach politycznych... Józef Stypiński — nauczyciel szkół średnich, prezes Związku nauczycielstwa polskiego... Wincenty Sikorski — przez długi czas wskutek prześladowań władz rosyjskich, musiał przebywać za granicą, brał czynny udział w ruchu kooperacyjnym... Wacław Sieroszewski — znakomity powieściopisarz, rozpoczął swoją działalność polityczną od studiów nad Jakutami, jakie miał możliwość czynić podczas długoletniego wygnania z północnej Syberii, w roku bieżącym otrzymał nagrodę imienia Orzeszkowej... Lubomir Grendyszewski — prawnik, wybitny publicysta i znawca spraw samorządowych, organizator i czynny członek wielu instytucji społecznych... Lucyan Kobyłecki — znany w szerokiej kołach warszawskich organizator, długoletni wice-prezes Towarzystwa Wioślarskiego... Maryan Grotowski — profesor fizyki w uniwersytecie i politechnice... Jan Rogowicz — młody inżynier i publicysta, bierze czynny udział w akcji odbudowy kraju... (Przyszłym razem podamy charakterystyki innych nowych radnych).



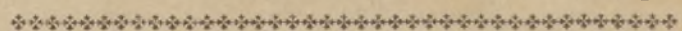
Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.



Wiadomości potoczne.

Pokwitowanie! Na książki dla internowanych, bezdomnych, jeńców i żołnierzy złożyli w dalszym ciągu: Komitet Mogileński T. C. L. 200,— mk., Ziolkowski i Sp. Poznań 250,— mk., Małcki, Magdeburg 10,— mk., razem 460,— mk.

Z poprzednio kwitowaniami 1049,78 mk.

Łaskawym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać” prosząc o dalszą pamięć.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu (przy ul. Strzeleckiej nr. 31).

X. A. Ludwiczak, sekretarz generalny.

Za sprzedaż zepsutych ryb. Przed sądem ławniczym w Gdańsku odpowiadała handlarzka Tregien z Gdańska za sprzedaż zepsutych ryb. Dnia 6-go maja sprzedawała ona pewnej kobiecie ryby jako „zupełnie świeże i tłuste”. Tymczasem wykazało się, że uległy one już zepsuciu i nie można ich było spożywać. Oskarżyciel wniósł o 20 marek grzywny. Sąd skazał ją atoli na 50 marek grzywny, wychodząc ze założenia, że sprzedaż podobnych środków żywności winna być należycie ukarana i że publiczność za dzisiejsze wysokie ceny nie powinna jeszcze otrzymywać złego towaru.

Olej z pestek owocowych. Ze strony urzędowej ogłoszono odezwę, w której powiedziano: Wskutek pozabawienia Niemiec dowozu z zagranicy, daje się coraz więcej odczuwać brak olejów i tłuszczów. Podlegający kanclerzowi wydział wojenny dla olejów i tłuszczów zainicjował wobec tego gromadzenie pestek z owoców olejnodajnych.

Na skutek można liczyć tylko w takim razie, jeśli dostarczy się ogromnej ilości pestek, gdyż z dwudziestu centnarów pestek uzyskać można najwyżej centnar oleju. Pożądane są pestki czereśni, wiśni, sliwek, mirabelek, aprikosów i korbala. Użyć można tylko pestki z owocu dojrzałego. Przed odstawie-

niem należy je opłukać i osuszyć. Nie trzeba mieszać różnych gatunków pestek. Przy odstawieniu co najmniej 20 funtów oczyszczonych pestek płaci się w razie życzenia 10 fenygów za funt. Na razie zaleca się gromadzić pestki w rodzinach.

Biurowi Komitetu dla Bezdomnych prosi nas o podanie do wiadomości publicznej co następuje:

W ostatnich czasach mnożą się wypadki, że internowani w różnych obozach lub więzieniach zgłaszają się listownie do osób prywatnych z prośbą o pieniądze, odzież, żywność itd., wskutek czego zachodzą przypadki wyzysku i nadużycia dobroczynności prywatnej.

Upieramy prosimy wszystkie osoby, odbierające podobne listy, aby na nie nieodpowiadały, lecz przesyłały je do biura Komitetu dla Bezdomnych pod adresem Dr. Franciszek Schroeder Poznań ul. Wilhelmowska 1.

Anglicy i Francuzi bezustannie usiłują przełamać front niemiecki. Walki stąd wrą zacięte, a o wyniku ich i zmaganiu się wojsk przekonują najlepiej spostrzeżenia własne, czynione na dobrej mapie wojennej. Dziesięć map takich, wykonanych bardzo pięknie w kolorach za stosunkowo niską cenę, obejmuje atlas wojenny. Kto go zatem kupi, ma wszelkie potrzebne mapy wojenne do śledzenia wypadków na każdej widowni boju. Każdy z Czytelników, który dotychczas jeszcze atlasu wojennego nie posiada, winien go sobie kupić, aby mieć w domu podręcznik do śledzenia wszystkich wypadków wojennych. Znajdzie w nim nawet na mapie okolice, w których walczy jego krewny lub przyjaciel, zaciągnięty do wojska. Dla wielu zatem i pod tym względem atlas wojenny będzie bardzo zajmujący. **Cena tylko 1,50 mk.** Z przesyłką pocztową 1,70 mk. Za pobraniem pocztowym czyli Nachnahme 20 fen. więcej. Zamawiać należy, adresując krótko: „**Gazeta Gdańska**” — **Danzig.**

Urzędniczeki kolejowe w szarawarach. Administracja kolejowa wydała rozporządzenie, na mocy którego urzędniczeki kolejowe, pełniące służbę przy pociągach, muszą ze względu na bezpieczeństwo osobiste nosić ubiór służbowy, podobny do męskiego, a więc czapki, jupy i spodnie bufiaste, coś w rodzaju obszernych szarawarów. Poza służbą natomiast wolno im nosić stroje kobiece. Naczelnicy są zobowiązani dostarczyć personelowi żeńskiemu osobnej ubikacji do przebrania się.

Cwierz grama sacharyny miesięcznie na głowę. Centrala dla rozdziału cukru rozdzielać będzie w razie potrzeby sacharynę. Przy tem wskazuje się na to, że prywatne rodziny nie otrzymają więcej jak ćwierć grama miesięcznie na głowę. W tym celu wydawać się będzie ten surogat w paczkach, zawierających po 1 i ćwierć grama tak zwane opakowanie H. Odpowiada to pod względem intensywności słodczy 550 gramów cukru. Interesowani mają zgłaszać swe zapotrzebowanie do związków ekonomicznych komunalnych, w których obrębie mieszkają.

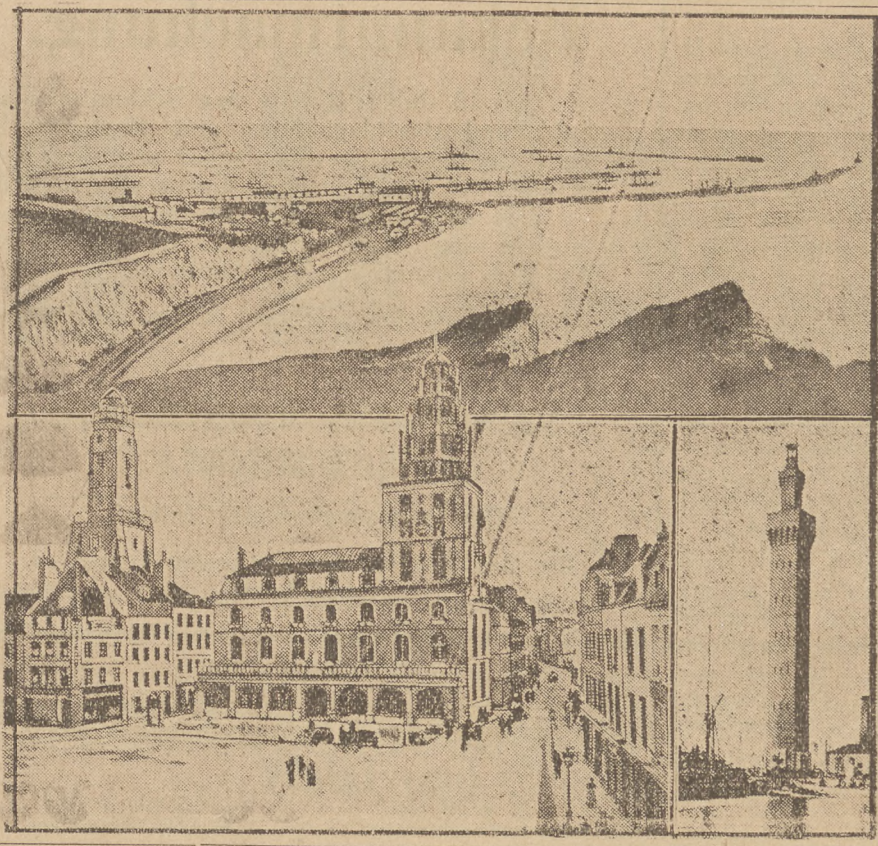
Tylko do 25-go lipca wysyłamy Wielki śpiewnik kościelny jako podarek. Kto do tego dnia kwitu nie nadesła, będzie musiał zapłacić za śpiewnik kościelny pełną cenę, gdyż później śpiewnika jako nagrodę nie wysyłamy. Kto się spóźni, śpiewnika zatem nie dostanie inaczej, jak za 3,50 mk., bo tyle taki śpiewnik kosztuje. Jak sobie Czytelnicy nasi chwalać Wielki śpiewnik kościelny, dowie się każdy, kto zapyta Czytelnika takiego, który sobie już kazał śpiewnik przysłać. Dzisiaj odwiedził nas jeden z Czytelników zamieszkałych w Gdańsku. Otrzymałszy śpiewnik, niezwykle się z niego ucieszył. Radość swoją wyraził następującymi słowami: „**To prawie wierzyć się nie chce, żeby tak piękny śpiewnik dostać można od „Gazety Gdańskiej” za te parę trojaków!**” Z tego każdy Czytelnik widzi, iż Wielki śpiewnik kościelny jest rzeczywiście piękną nagrodą dla każdego z Czytelników naszych. Żadne inne pismo takiej nagrody nie daje swoim Czytelnikom. To też Czytelnicy „Gazety Gdańskiej” powinni zwracać na to uwagę wszystkich swoich znajomych i zachęcać ich do zapisywania sobie „Gazety Gdańskiej” bez względu na to, czy już mają jaką gazetę inną lub nie. Bo jeżeli kto zapisał sobie już inną jaką gazetę, to winien sobie zapisać także jeszcze obok tej gazety i „Gazetę Gdańską.” Skoro ją pozna, na pewno ją polubi, a przytem zyska piękne nagrody, które udzielamy Czytelnikom naszym. Tylko należy kwit nadesłać nam zawczasu. Jako adres do nas wystarczy napisać krótko: „**Gazeta Gdańska**” — **Danzig.**

O przedłużeniu czasu letniego. Minister rolnictwa zwrócił się do izb rolniczych z zapytaniem, jakie stanowisko zajęłyby Izby rolnicze w interesie rolnictwa, gdyby obowiązujący obecnie czas letni przeprowadzono także w porze zimowej. Minister wychodzi ze założenia, że oszczędzonoby przez to bardzo dużo oświetlenia, pragnie jednak przed ostateczną decyzją dowiedzieć się o zapatrywaniu rolnictwa, które na ogół stosuje się do czasu słonecznego. Izby rolnicze mają się oświadczyć do 30 b. m.

Surowe kary za uprawianie lichwy. Izba karna sądu ziemiańskiego I. w Berlinie zasądziła właściciela fabryki Karola Worcharda we firmie Rasenack - Następca z Berlina za przekroczenie cen najwyższych przy sprzedaży metalów na 18 tysięcy marek względnie dzień więzienia za każde 15 marek. Prokurator wniósł o 20 000 mk.

Uczczenie Immelmanna przez Anglików. „München N. Nachr.” donoszą: Dnia 30-go czerwca lotnik angielski rzucił z aeroplanu wieniec z żywych

Atak lotniczy na angielskie wybrzeże w Calais.



W nocy z 9-go na 10-go lipca r. b. atakowano zakłady portowe w Dowrze, a w nocy z 10-go na 11 lipca atakowano Calais. Na obrazku naszym widzimy u góry: Widok zakładów portowych w Dover. U dołu po prawej stronie widzimy latarnię morską i stację sygnałową, zaś po lewej stronie widać plać broni w Calais

kwiatów z czarną szarfą dla Immelmanna. Przy wieńcu był umocowany list pisany po angielsku, z następującą treścią: „Rzucony dnia 30-go czerwca nad zamkiem S. dla nadporucznika Immelmanna, poległego w bitwie dnia 18-go czerwca, ku pamięci dzielnego i rycerskiego przeciwnika.” List nosił podpis: „Walcząca eskadra.”

W sprawie strzyżenia owiec znajduje się dzisiaj wśród ogłoszeń nowe rozporządzenie władz wojskowych. Zwracamy na nie uwagę wszystkich tych, których to dotyczy.

W sprawie wywłaszczania bydła. Centrala związku handlu bydłem pisze: „Z kół rolniczych odzywają się propozycje, aby przy wywłaszczaniu bydła terminy odstawy naznaczać na czas jaknajdłuższy. Leży tak bowiem w interesie właściciela bydła, jak kół konsumentów, aby bydło wtedy dopiero było bite, kiedy w przybliżeniu najwięcej ma mięsa. W miesiącach maju i czerwcu zabierano gospodarzom tysiące sztuk ważących zaledwie 5 i 6 centnarów, sztuki te do jesieni byłyby przybrały jeszcze 2 do 3 centnarów na wadze. W niektórych okręgach związki handlu bydłem sztuki takie obciążły już aresztem, ale termin odstawy przesunęły do jesieni, a nawet do Bożego Narodzenia. Zapobieży się tym sposobem wielkiemu niezadowoleniu, wywołanemu przez to, że jednemu gospodarzowi zabierają bydło zupełnie utuczone po zwykłej najwyższej cenie, a drugiemu za lekką niedopasowaną sztukę płacą znacznie niższą cenę.

Nie będzie naturalnie w wielu przypadkach możliwem odstawić bydła przełożyć na czas tak długi, bo przecież w każdym tygodniu pewna ilość bydła iść musi na rzeź. Byłoby jednak życzenia godnem, by wszelkie zakupujące instancje otrzymały wskazówki, by odstawić młodych i chudych bydła odkładano o ile możliwości na czas jak najodpowiedniejszy.”

Znaczne podrożenie cygar zapowiada związek „Deutscher Tabakverein,” motywując konieczność podwyższenia cen na cygary podrożeniem surowca, wyższymi zarobkami robotników we fabrykach cygar i nowymi podatkami, nałożonemi na przemysł tabaczkowy. W stosunku do cen przed wybuchem wojny okaże się konieczność podwyższenia cen na cygaro o 50 procent, na tańsze cygary jeszcze wyżej.

Zakazany wywóz wyrobów złotniczych. Rada Związkowa wydała szereg nowych rozporządzeń w sprawie sera, masła i smalcu, a także co do wywozu wyrobów złotniczych.

Na mocy tego ostatniego rozporządzenia nie wolno wywozić za granicę towarów mających wielką wartość złotą, a stosunkowo niewielką jako wyrób. Natomiast rzeczy pozłacane lub złote, które są wysadzane drogiemi kamieniami i jako wyrób mają wysoką wartość, nie podlegają temu zakazowi. Pozwolenia na wywóz udziela z polecenia kanclerza na cały obręb Rzeszy zarząd filii banku Rzeszy we Pforzheim.

Piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wciąż jeszcze wysyłamy wszystkim tym Czytelnikom, którzy go dotąd jeszcze nie dostali. Mianowicie licznym nowym abonentom w tym kwartale chętnie byśmy przesyłali słynny obraz ten: — jako upominek od „Gazety Gdańskiej,” żeby zawsze — skoro spojrzą nań, przypominało im się, że abonować winni stale „Gazetę Gdańską.” — Obraz ten nadsyłamy każdemu, kto przśle nam kwit swój, a jeżeli mamy już kwit ten, bo nadesłany nam został celem otrzymania śpiewnika, to prosimy przesłać tylko 35 fen.

i dokładny adres, a przytem napisać, że kwit posłany nam został już poprzednio. Wtedy go sobie wyszukamy, bo wszystkie kwity mamy bardzo dobrze schowane. Wiemy stąd komu został wysłany obraz lub śpiewnik. Kwity z dokładnym adresem i znaczki na obraz prosimy nadsyłać, adresując krótko: „**Gazeta Gdańska**” — **Danzig.**

„Zmiana żon.” Jeden z obywateli z Sandomierskiego, u którego we wsi znajduje się partya jeńców rosyjskich, zatrudnionych przy robotach ziemnych, opowiada o dziwnym zbiegu okoliczności. Sprawa przedstawia się w ten sposób: Jeńcy rosyjscy są rozkwaterowani w chłopskich chatach. Otóż w jednej z chat, należącej do „słomianej wdowy,” której mąż został wzięty do wojska austriackiego, mieszkał jeńiec, trudniący się „w cywilu” gospodarstwem rolnem, a zamieszkały stale w gubernii ufińskiej, w Rosyi. W tych dniach „słomiana wdowa,” nie mająca już od dłuższego czasu wiadomości od męża, otrzymała od niego kartę, w której ten donosi, że został wzięty do niewoli i mieszka w gubernii ufińskiej, we wsi K., u pewnej kobiety, której mąż został wzięty do niewoli austriackiej. Jakież było zdziwienie we wsi, gdy okazało się, że K. jest rodziną wioską jeńca rosyjskiego, zamieszkałego u „słomianej wdowy,” zaś kobieta, o której mowa w kartce, jest jego żoną...

Ustanowienie cen najwyższych na ziemniaki. Na posiedzeniu rady wojennego urzędu żywnościowego radzono nad ustanowieniem cen najwyższych na ziemniaki. Decyzja zapasć ma jeszcze w bieżącym tygodniu. Centnar ziemniaków kosztować będzie prawdopodobnie cztery marki.

Druki, dzieła i manuskrypty zdobyczą wojenną. Z urzędowej strony donoszą, że także znalezione na obszarach okupowanych przez wojska niemieckie wszelkie druki, dzieła i manuskrypty uważa się jako zdobycz wojenną. Żadnej władzy, oddziałowi wojskowemu lub wojakowi nie wolno zatem zatrzymywać tego rodzaju zdobyczy lub oddać jej bibliotekom, muzeom, handlarzom i t. d. bądź w podarunku, bądź też za zapłatą. Kto zdobycz taką zatrzymuje dla siebie, lub odbiera od osób trzecich, staje się karygodnym.

100 orderów „Pour le merite” nadał dotychczas cesarz Wilhelm. Z tego w obecnej wojnie było nadanych 89, a 11 odnosi się do poprzednich niemieckich walk kolonialnych, do wyprawy chińskiej i do wojny rosyjsko japońskiej.

Ku uwadze. Wobec częstokrotnych nieszczęść wypadania dzieci z okien, piszą nam, że można temu zapobiedz w następujący sposób: W oknach wysoko położonych mieszkań należałoby drut pleciony pozakładać. Rama z nie za grubego żelaza wokoło a w niej drut nie jest zbyt wielkim wydatkiem. W każdym razie ani częściowo nie dorównuje żalowi i strapieniu, którego wskutek zabicia dziecka rodzice doznają.

Gdańsk. Magistrat ogłasza, że urządził miejsce sprzedaży jaj, sztukę po 20 fen. Więcej jak trzy jaja jednej osobie się nie sprzedaje.

Brzeźno, pow. starogardzki. Niezameżna Anna Bąkowska z Brzeźna kupiła od pewnej firmy w Norymberdze olej do pieczenia pod nazwą „Salatöl Ersatz Pikant” płaćąc za litr 1,80 mk. Olej ten, zawierający, jak urzędowo stwierdzono, przeważnie wodę, sprzedawała Bąkowska po 4 marki za litr. Owey firmie w Norymberdze wytoczony zostanie proces o oszustwo, a Bąkowska otrzymała za ceny lichwiarskie mandat karny na 50 mk.

Tak wielka radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ewiżenia w polskiem pisanu Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zaraz krótko pod adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajdują w „Gazecie Gdańskiej”.

Sopot. Dotychczas naliczono u nas 5 300 gości kąpielowych, a więc 1100 gości więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

— W łazience północnej przychwycono wywłaszczyela kieszeni kąpiących się gości. Jak pisano, zostali przed kilku dniami skradzione pewnemu panu 490,— mk. z kieszeni ubrania, znajdującego się w celi kąpielowej. Gdy w poniedziałek wywłaszczyciel znowu zamierzał w łatwy sposób nabyć pieniędzy, przychwycono go na gorącym uczynku. Policja stwierdziła w przychwyconym muzyka Waltera Stendela z Gdańska. Miał podobno nawet spółników, którzy zawczasu uciekli.

Elbląg. Ceny najwyższe na rychłe ziemniaki wynoszą 11,20 mk. za centnar, a funt po 12 fen.

Nowemiasto. Magistrat tutejszy sprowadził z Polski 1000 gęsi. Za gęś ważącą przecięciowo 6 funtów płacono 9,— mk. Pokup był nadzwyczajny.

Białobork. Spłonął tutaj tartak Wenzla, który wskutek tego poniósł znaczną szkodę, ponieważ posiadłość tylko częściowo była zabezpieczona.

Łężyce. Przed tygodniem uciekli 3 jeńcy rosyjscy z naszej wioski. Wczoraj ale sami znów się stawili z powrotem. Powiadają, iż w lesie zawsze około chodzili i żywili się jagodami. Nareszcie głód zmusił ich do powrotu. Dziś była tutaj komisya wojskowa, aby tę sprawę podszukać. Rotmistrz bardzo był zdziwionym z tego, iż ci powrócili (widać, iż nie mieli dobrze) i mówił, że się rzadko zdarzy coś podobnego. Jeden z nich stracił w tym czasie 15 funtów na wadze.

Wąbrzeźno. W obwodzie granicznym muszą wszystkie osoby, powyżej lat 15 zaopatrzyć się w wykaz policyjny, zaopatrzony w fotografię. Do obwodu granicznego należą z powiatu wąbrzeskiego: Bielsk, Bielskiebudy, Chełmonie, Drwęskilas (Drewnenzwald), Dylewo, Elgiszewo, Elzanowo, Friederikenhof (?), Gajewo, Galsburg (?), Gapa, Golub, nadleśnictwo Golau (?) zamek Golau (?), Gruneberg (?), Hammer (?), Heinrichsberg (?), Józefat, Kamenzdorf (?), Kiełpin, Kołaty, Krażno, Lipnica, Lisewo, Lissau (?), Mokrylas, Neubuch (?), Nowawies, Nowymłyn, Owieczkowo, Ostrowite, Pluskoweszy, Łąki, Szewy, Sklemsk, Sokolagóra, Torany, Wielkałaka i Zawada.

Chełmno. Landrat ogłasza, iż często ludzie dają wyłącznie wieprzowiny a wołowiny brać nie chcą. Ponieważ powiat dostaje większe ilości wołowiny, przeto je kupować trzeba, gdyż skoro wołowina sprzedana nie zostanie, zostanie odpowiednio mniejsza ilość wieprzowiny powiatowi przekazana.

Gniew. Ślusarz Szmugała, sławny włamywacz, niedawno przychwycony i uwięziony w niewytłomaczony sposób uciekł z więzienia. W poniedziałek popołudniu spostrzegli go dwaj policjanci w pewnym sadzie i aresztowali. Zbrodniarz przyodziany był w strój kobiety i zaopatrzony był w dwa długie noże, którymi się bronił do ostateczności. Oprócz tego znaleziono przy nim czerwone wino i kilka pudełek papierosów.

Bytów. W poniedziałek zamierzała się 30-letnia praczka Minna Foth otruć lyzolem. Zawczasu przywieziona do lazaretu, leży ciężko chora bez niebezpieczeństwa utraty życia.

Bytów. W tutejszym powiecie urządzono zbiór jaja dla rannych i chorych żołnierzy. Ogółem zebrano 3245 sztuk.

Królewiec. Właścicielka pensjonatu, Kamińska, popełniła samobójstwo. Dzień przed śmiercią, t. j. w piątek wieczorem, urządziła jeszcze ucztę pożegnálną, na którą zaprosiła wszystkich swoich stołowników i znajomych, dobrze się bawiąc. Przed udaniem się na spoczynek poodkręcała kurki od gazu, a rano znaleziono ją nieżywą. Życie odebrała sobie podobno wskutek zawikłań z policją.

Piła. Pewien gospodarz z okolicy Piły przywiózł na targ w Piłę dwie gęsi, żądając za nie 120 marek. Wkroczyła jednak w to policja i zabrawszy mu obie gęsi, sprzedała je po 23 mk. za sztukę.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das III. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

Nr. W. I. 1640-6. 16 KRA.

IVa 40743.

Bekanntmachung.

Am 18. Juli 1916 tritt eine Bekanntmachung betreffend Beschlagnahme und Bestandserhebung der deutschen Schafschur und des Wollgefälles bei den deutschen Gerbereien in Kraft. Die Bekanntmachung ist im vollen Wortlaut in den Regierungsamts-, in Kreisblättern und durch Anschläge veröffentlicht.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg, den 18. Juli 1916.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armee-korps.

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Culm und Marienburg.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 3½ i 4 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ka. Prob. Łosiński. Makurat. Ćwikliński.

DZIEWCZĘ

do biura

przyjmie natychmiast

„GAZETA GDAŃSKA.”

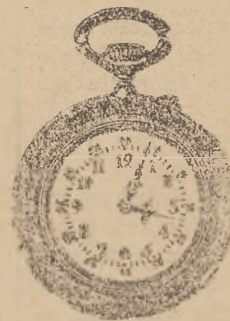
Druki dla kupców i przemysłowców!

Cyrkularze :: Listy z firmą :: Rachunki
Pocztówki :: Koperty

Wykonanie staranne.

Ceny umiarkowane.

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” w Gdańsku



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
słonne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki klaszonne złote i srebrne, złoty
biżuterię, jako to broszki, kolczyki
pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd

Reparacje wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówiwszy
usłyszy się odwrócić pozie. Towary wyprawa.

Podeszwy ze skóry sztucznej i gumy

bardzo mocne i łatwe do przybicia, para 1,75, 2,25, 2,75 mk.

Korki gumowe i narożniki tanio i w wielkim wyborze.

Wysła się parę na próbę za nadesłaniem pieniędzy, zaliczka 25 fen. więcej.

Poszukuje się agentów.

Olszański & Co. Poznań, ul. Karola 25.

Mamy katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen. Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Osiadłem w Gdańsku i mieszkam

przy ul. Długiej (Langgasse) 48/49 (obok ratusza).

Godziny przyjęć: 9—1 przed poł., 3—6 po poł.

W niedziele: 10—12 przed południem.

KAROL MALLACHOW

aprob. dentysta (dawniej w Poznaniu).

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben).

Nie niszczyć

żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i piśmu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

TŁOMACZENIA

na polskie większych rozmiarów do oddania za wysokiem wynagrodzeniem. Zaofiarowania pod W. L. 537 do firmy Rud. Mosse, Danzig.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

CENTRYFUGI do mleka dostarcza natychmiast na wszystkie strony i to 14 dni na próbę. Spłaty częściowe dozwolone. — Najgruntowniejsze zbieranie śmietany. — Poszukuję zastępców.

L. Fenselau

w Gdańsku, Petersillengasse 2